



## **Koncert symfoniczny**

1 grudnia (piątek) | godz. 19:00 | sala koncertowa Filharmonii

Wprowadzenie do koncertu godz. 18.00, sala kameralna Filharmonii - Witold Paprocki

Szymon Stec - dyrygent

Izabela Buchowska - wiolonczela

Orkiestra Symfoniczna Filharmonii Warmińsko-Mazurskiej

Program:

Ludwig van Beethoven - Uwertura do baletu Twory Prometeusza op. 43

Koncert na wiolonczelę/wiolonczelę elektryczną i orkiestrę. Dedykowany Mikołajowi Kopernikowi z okazji 550 rocznicy urodzin - Bartosz Smorągiewicz (Prawykonanie) - (Program MKiDN - Zamówienia Kompozytorskie)

Anton Bruckner - Symfonia d-moll, WAB 100 No. 0. Die Nullte

Zapowiada się wieczór pełen niecodziennych wrażeń. Będziemy nie tylko świadkami prawykonania nowego utworu jednego z ciekawszych polskich kompozytorów, umiejętnie łączącego świat muzyki

klasycznej z jazzem, lecz także posłuchamy symfonii Antona Brucknera, co w polskich filharmoniach wciąż jest prawdziwą rzadkością. Nad wszystkim zaś czuwać będzie duch Ludwiga van Beethovena, bo to od jego uwertury do baletu Twory Prometeusza op. 43 rozpocznie się koncert. Tytułowymi „tworami” są oczywiście ludzie, stworzeni na nowo przez tytułowego tytana po straszliwych walkach bogów. Cały balet z 1801 roku do choreografii Salvatore Vigano tworzą dwa akty złożone z 16 numerów muzycznych. Uwertura, która zyskała samodzielne życie koncertowe, to zainicjowany potężnym akordem C-dur dźwiękowy obraz migoczącego ognia.

Nieprzypadkowo odwołamy się do mitu prometejskiego, wszak sercem programu koncertu jest utwór poświęcony „Prometeuszowi renesansu”, który podarował ludziom teorię heliocentryczną – Mikołajowi Kopernikowi. Koncert na wiolonczelę/wiolonczelę elektryczną i orkiestrę symfoniczną Bartosza Smorągiewicza łączy, jak pisze kompozytor, „elementy muzyki rockowej, harmonii jazzowej, rytmiki muzyki elektronicznej oraz polskiej melodyki etnicznej, ugruntowanej w formie klasycznego koncertu instrumentalnego. Utwór poświęcony Mikołajowi Kopernikowi z okazji 550. rocznicy urodzin nawiązuje w tematyce do układu kopernikańskiego. W częściach skrajnych ważną rolę odgrywa pulsująca rytmika i cykliczność, a w wolnej części środkowej – ambientowe, kosmiczne współbrzmienia”. Kompozycja powstała w ramach stypendium Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego.

Program koncertu uzupełnia Symfonia d-moll nr 0 Antona Brucknera. Nie ma chyba drugiego XIX-wiecznego symfonika, który wzbudzałyby tyle kontrowersji i prowokował do tak skrajnie różnych opinii. Jedni go kochają, inni nie znoszą. „Z jednej strony wspaniały melodysta [...] z drugiej pozorny rzemieślnik, posiadający przewidywalną i mało zróżnicowaną technikę kompozytorską, nadmiernie używający progresji i repetycji”, pisał o Brucknerze Piotr Deptuch. Jego monumentalne, archaizujące symfonie, z których każda istnieje w kilku nierzadko diametralnie różnych wersjach, za życia twórcy nie cieszyły się powodzeniem. I dziś dorobek Brucknera nie należy do ścisłego kanonu filharmonicznego, zwłaszcza w Polsce, tym większą atrakcję stanowi każde wykonanie którejs z jego symfonii.

Zerowa Brucknera powstała w 1869 roku między Pierwszą a Drugą. Kiedy kompozytor przedstawił partyturę Ottonowi Dessoffowi, dyrygentowi Filharmoników Wiedeńskich, ten po przejrzeniu pierwszej części miał zapytać: „Gdzie jest główny temat?”. Zdruzgotany tą opinią Bruckner schował swoje dzieło do szuflady, skąd po blisko 30 latach – przy okazji przeprowadzki – wydobyl je i na karcie tytułowej napisał: „nieważna”, „kompletnie bezwartościowa”, „anulowana”. Trzykrotnie skreślił również symbol „Ø” – stąd właśnie przydomek dzieła Die Nullte (Symfonia „Zerowa”), który nie odnosi się wszakże do chronologii, lecz do wartości artystycznej.

Czy wykonana po raz pierwszy dopiero w 1924 roku symfonia jest rzeczywiście tak zła, jak chciał tego jej autor? Bynajmniej. Nawet jeśli ta Brucknerowska sierota nieco rozchodzi się w formalnych szwach i w zbyt wielu miejscach brzmi jak kreślone niepewną jeszcze ręką szkice do III Symfonii (tak, są między tymi utworami liczne podobieństwa), to ma swój niepodważalny urok i wiele świetnych, tak charakterystycznych dla Brucknera momentów, z czytelnymi aluzjami do Wagnera i pierwszorzędnym kontrapunktem w finale.

Szczegóły: <https://filharmonia.olsztyn.pl/>

**1)Warmińsko-Mazurska Filharmonia im. Feliksa Nowowiejskiego,**

**(2023-12-01 18:00-2023-12-01 21:00)**

[www.visit.olsztyn.eu](http://www.visit.olsztyn.eu)